

Sygn. akt I ACa 1001/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Irena Ejsmont - Wiszowata
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska SO del. Dariusz Małkiński (spr.)
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Banku (...) S.A. w W.**

przeciwko **R. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 marca 2015 r. sygn. akt VII GC 140/14

I. oddala obie apelacje;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.352,04 (trzy tysiące trzysta pięćdziesiąt dwa 4/100) zł tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powód- Bank (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia od pozwanego R. R. kwoty 1.524.228,36 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem zapłaty za nabytą przez niego w drodze przelewu wierzytelność wynikającą ze sprzedaży pozwanemu przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w C. (dalej (...)) trzody chlewnej.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 kwietnia 2014 roku, wydanym w sprawie sygn. akt: VII GNc 148/14, Sąd Okręgowy w Białymstoku, uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany domagał się oddalenia powództwa w całości i zakwestionował zawiadomienie go o cesji wierzytelności, której dotyczy spór sądowy. Podniósł, że oprócz umowy kupna trzody chlewnej nr (...) z dnia 16 czerwca 2012 r., w dniu 25 listopada 2013 r. zawarł ze spółką (...) umowę handlową dotyczącą sprzedaży konkretnej ilości żywca wieprzowego w okresie 2-20 grudnia 2013 r. Wobec niewywiązania się (...)u z tej umowy pozwany naliczył karę umowną w wysokości 149.128,44 zł. Nadto wskazał, że w dniu 9 kwietnia 2014 roku uiszczył na rachunek powoda kwotę 100.000,00 zł.

Na rozprawie w dniu 3 września 2014 roku powód ograniczył powództwo do kwoty 1.424.228,36 zł.

Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego R. R. na rzecz powoda Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.218.819,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty oraz ustawowe odsetki od kwoty 56.280,59 zł za okres od dnia 2 kwietnia 2014 roku do dnia 10 kwietnia 2014 roku; umorzył postępowanie co do kwoty 100.000 zł, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

R. R. i spółkę (...) łączyły kontakty handlowe, w ramach których pozwany dokonywał zakupu trzody chlewnej, a w okresie objętym żądaniem pozwu czynił to na podstawie dwóch umów: o numerze (...) z dnia 16 czerwca 2012 r. oraz numer (...) z dnia 25 listopada 2013 r.

W dniu 19 lipca 2011 roku powód zawarł ze spółką (...) umowę realizacji usług e-finansingu, na mocy której świadczył tej Spółce obsługę finansową polegającą na wykupie jej wierzytelności (jako dostawcy) z prawem regresu do niej (k.46-51). Na mocy umowy wierzytelności przedstawiane do wykupu/finansowania miały być przelewane przez dostawcę na rzecz Banku na zasadach określonych w art. 509-518 k.c. Zgodnie z regulaminem usługi, przedstawienie to odbywało się w formie wniosku elektronicznego. Bank miał skupować jedynie te wierzytelności, które przysługują dostawcy w stosunku do dłużników (odbiorców) znajdujących się na liście stanowiącej załącznik nr 1 do umowy. Jednym z dłużników (...)u był pozwany (aneks z dnia 28 września 2011 roku).

W dniu 29 czerwca 2012 roku zawarta została umowa, która zabezpieczać miała należności Banku, początkowo z tytułu udzielonych (...)owi kredytów, a następnie z mocy aneksu podpisanego w dniu 30 sierpnia 2013 roku, z tytułu należności Banku wynikających właśnie z umowy o e-finansing z dnia 19 lipca 2011 r. Zabezpieczeniem tychże należności miała być cesja wierzytelności (...)u wobec R. R. z tytułu umowy kupna- sprzedaży trzody chlewnej nr (...) z dnia 16 czerwca 2012 roku o wartości 26.880 000,00 złotych. O przelewie tych wierzytelności pozwany został poinformowany w dniu 29 czerwca 2012 roku. Z kolei o tym, iż będą one zabezpieczać umowę e-finansingu pozwany dowiedział się dnia 6 września 2013 roku.

Sąd wskazał nadto, że pozwany w okresie obowiązywania umowy kupna- sprzedaży trzody chlewnej (...) z dnia 16 czerwca 2012 roku o wartości 26.880 000,00 złotych z uwagi na zwiększony popyt na mięso w okresie przedświątecznym, w dniu 25.11.2013r. zawarł z (...)em dodatkową umowę handlową, która dotyczyła dostaw trzody chlewnej jedynie w okresie od dnia 2 grudnia 2013 roku do dnia 20 grudnia 2012 roku. Umowa ta zastrzegła kary umowne za jej niewykonanie przez sprzedającego, w tym za niewydanie całości lub części towaru w terminie określonym w umowie, w wysokości 15 % wartości niedostarczonego towaru.

Za częściowe niewykonanie umowy pozwany obciążył (...) karą umowną w łącznej kwocie 149.128,44 zł potrącając na podstawie oświadczenia z dnia 31 grudnia 2013 r. swoją wierzytelność z tego tytułu z wierzytelnością (...)u w stosunku do niego, wynikającą z faktur VAT: nr (...).

Po ogłoszeniu w dniu 27 marca 2014 roku upadłość spółki (...) obejmującej likwidację majątku dłużnika, w dniu 10 kwietnia 2014 roku pozwany opłacił fakturę VAT nr (...) na rzecz syndyka masy upadłości spółki (...).

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zapisów umownych, jak też regulaminu związanego ze świadczeniem usług e-finansingu prowadzi do wniosku, że zawarta w dniu 19 lipca 2011 roku umowa była umową ramową, która stanowiła podstawę do dokonywania przelewu wierzytelności, a więc dzień ich wykupu był co do zasady tożsamy z dniem przedstawienia wniosku elektronicznego o wykup tychże wierzytelności.

Sąd wskazał, że dłużnik winien być każdorazowo zawiadamiany o tym, iż określona wierzytelność wynikająca ze skonkretyzowanej faktury VAT została wykupiona przez Bank na zasadzie cesji wierzytelności, a zatem podmiot ten stał się legitymowany do otrzymania określonego w niej świadczenia. Jednakże Sąd uznał, że z materiału dowodowego sprawy wynika, że pozwany nie był zawiadamiany o tych czynnościach.

Zdaniem Sądu, tytułem do dochodzenia należności od pozwanego była nie tylko umowa z dnia 19 lipca 2011 roku wraz z aneksem z dnia 28 września 2011 roku, ale także umowa z dnia 29 czerwca 2012 roku, a w istocie aneks do niej zawarty w dniu 30 sierpnia 2013 roku. Wierzytelności wynikające z faktur wystawianych na podstawie umowy kupna-sprzedaży trzody chlewnej (...) nie mogły być jednak przedmiotem umów przelewu wierzytelności, które dochodziły do skutku między stronami umowy świadczenia usług e-finansingu, bowiem stały się przedmiotem umowy przelewu z dnia 29 czerwca 2012 roku.

W efekcie Sąd uznał, że powód mógł dochodzić od pozwanego wierzytelności przedstawionych mu do wykupu przez spółkę (...) na podstawie umowy o e-financing z dnia 19 lipca 2011 roku, (innych niż wierzytelności z umowy kupna – sprzedaży (...), bowiem te wierzytelności zostały przelane na rzecz Banku dopiero w dniu 29 czerwca 2012 roku). Wierzytelności wynikających z umowy (...) powód może zaś dochodzić od pozwanego na podstawie umowy cesji z dnia 29 czerwca 2012 roku.

W tych warunkach Sąd uznał, że określenie, w ramach której umowy (z 29 czerwca 2012r. czy 25 listopada 2013r.) zostały wystawione faktury objęte roszczeniem pozwu nie ma znaczenia dla kwestii skutecznego ich przelewu na rzecz powoda. Kwestia ta ma jednak zasadnicze znaczenie dla oceny skuteczności (i dopuszczalności) zarzutu potrącenia.

Pozwany twierdził, że dostawy z faktur VAT nr (...) realizowane były na podstawie umowy z dnia 25 listopada 2013 roku, a powód, iż na podstawie umowy o numerze (...), jednakże prezes zarządu (...)u M. K. w swoich zeznaniach podał, że wskazane wyżej faktury dotyczyły umowy listopadowej a nie umowy (...), a Sąd uznał je za wiarygodne i stanął na stanowisku, że pozwany miał prawo naliczyć kary umowne za częściowe niewykonanie umowy.

Pozwany nabył swoją wierzytelność z tytułu kar umownych z pierwszym dniem, w którym dostawa określonych partii towaru realizowanych na podstawie umowy listopadowej była niewłaściwa. Odpowiednio zatem: w dniu 6 grudnia 2013 roku, w dniu 13 grudnia 2013 roku oraz w dniu 20 grudnia 2013 roku. Nadto w ocenie Sądu pozwany nabył wierzytelności z tytułu kar umownych przed dniem dokonania przelewu albowiem data dostawy towaru była wcześniejszą niż data przedstawienia faktury do wykupu Bankowi (w grę wchodzi bowiem uregulowania umowy z dnia 19 lipca 2011 roku).

Sąd wskazał, że do oceny skuteczności potrącenia wierzytelności nieodzowne było ustalenie daty wymagalności potrącanych wierzytelności. Datą tą jest dzień wezwania do zapłaty, czyli dzień 23 grudnia 2013 roku. Nie budzi zatem wątpliwości, iż data ta przypadała po dniu dowiedzenia się pozwanego o przelew, a zatem by mógł on potrącić te wierzytelności, trzeba by ustalić, że wierzytelność przelana, z której pozwany potrąca swe należności była wymagalna później niż wierzytelność pozwanego. I tak było w istocie – wierzytelności przelane stały się bowiem wymagalne w styczniu 2014 r.(vide: faktury nr (...)).

Wobec powyższego, mając na uwadze treść art. 513 § 2 k.c., Sąd uznał dokonane przez pozwanego potrącenie w zakresie kwoty 149.128,44 zł za dopuszczalne i prawnie skuteczne. Konsekwencją potrącenia było wygaśnięcie wierzytelności powoda w tym zakresie. Sąd przyjął też, że od dochodzonej pozwem kwoty należy odliczyć 56.280,59 zł, którą to sumę pozwały wpłacił syndykowi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w C. w upadłości likwidacyjnej tytułem częściowego opłacenia faktury VAT nr (...).

W tych warunkach, powództwo ostatecznie podlegało uwzględnieniu do kwoty 1.218.819,33 zł, wraz z odsetkami, w tym i od kwoty z faktury uregulowanej w trakcie procesu, co znalazło odzwierciedlenie w pkt I wyroku. W pozostałym zakresie powództwo jako niezasadne zostało oddalone (pkt III wyroku).

Umarzając postępowanie co do kwoty 100.000,00 zł Sąd miał na uwadze ograniczenie żądania pozwu w tej części oraz treść przepisu art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 100 zd. 2 k.p.c., rozdzielając je stosunkowo. Sąd przyjął, że powód wygrał spór w 80% i poniósł koszty procesu w wysokości 83.429 zł (w tym 7,217 zł kosztów zastępstwa procesowego), zaś pozwany koszty zastępstwa w tej samej wysokości.

Pozwany zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w pkt I i IV i zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód nabył wierzytelności objęte sporem na podstawie umowy o świadczenie usług e-financingu, która ma tylko skutek zobowiązujący a powód nie przedstawił dowodów na przeniesienie wierzytelności. Nadto zarzucił błędne zastosowanie art. 510 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż powód nabył wierzytelności objęte sporem na podstawie umowy o świadczenie usługi e-financingu, mimo że umowa ta miała charakter zobowiązujący a pozwany nie udowodnił skutku rozporządzającego w postaci nabycia wierzytelności.

Mając to na uwadze, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje, według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Natomiast powód zaskarżył wyrok w zakresie pkt III i IV i zarzucił temu orzeczeniu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że nabyte wobec pozwanego wierzytelności wynikały z umowy nr (...), podczas gdy w rzeczywistości wynikały one z umowy zawartej dnia 16.06.2012 nr (...) oraz błędnego przyjęcia, że pozwany został zawiadomiony o przelewie wierzytelności dopiero w grudniu 2013 r., podczas gdy w rzeczywistości zawiadomiony został najpóźniej dnia 6 września 2013 r.;
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 k.c. poprzez ustalenie w drodze błędnej wykładni treści umowy polegające na przyjęciu, że nabycie wierzytelności w ramach umowy o e-financing dochodziło do skutku dopiero, gdy Bank dokonywał wykupu wierzytelności potwierdzonego określoną fakturą, podczas gdy w rzeczywistości nabycie to następowało wcześniej z mocy zawarcia samej umowy;
3. naruszenia prawa materialnego tj. art. 512 k.c. poprzez przyjęcie, że zawiadomienie o cesji z dnia 6 września 2013 r. nie było skuteczne;
4. naruszenia prawa materialnego tj. art. 513 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy jego zastosowanie było obowiązkowe, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia w postaci uznania za skuteczne zarzutu potrącenia.

Mając powyższe na uwadze, strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dodatkowe zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 149.128,44 wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 2 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Każda ze stron wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron tego procesu okazały się być niezasadne.

Rozważania niniejsze rozpocząć należy od analizy apelacji pozwanego, który zarzucając rozstrzygnięciu Sądu I instancji naruszenie art. 510 § 1 k.c. dotknął istoty sprawy kwestionując tezę, że powód nabył wierzytelności objęte sporem i wskazując na jedynie zobowiązujący charakter umowy, z której powód wywodzi skutek nabycia spornych wierzytelności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego i wbrew stanowisku pozwanego, doszło do cesji wierzytelności dochodzonych przez powoda, jednakże część z nich nabyta została na podstawie umowy e-financingu, część zaś na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 29 czerwca 2012 roku (zmienionej aneksem z dnia 30 sierpnia 2013 roku).

Strona pozwana swoją obronę opiera na poglądzie, że w stosunku prawnym zaistniałym między powodem a spółką (...) zabrakło umowy o skutku rozporządzającym, gdyż prawna relacja funkcjonująca między stronami wymagała zawarcia dwóch umów – o skutku zobowiązującym i rozporządzającym. Ocena tego poglądu wymaga analizy charakteru prawnego umowy e-factoringu, którą jest faktycznie umowa zawarta między powodem a (...)em dnia 19.07.2011 roku.

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, że cesja wierzytelności przyszłej może się dokonać w ramach jednego aktu o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym, a więc na zasadzie art. 510 § 1 k.c., a nie art. 510 § 2 k.c.. Pierwszy ze wskazanych przepisów stanowi, że (...) umowa zobowiązująca do przeniesienia wierzytelności przenosi wierzytelność na nabywcę, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej albo że strony inaczej postanowiły. Natomiast w § 2 wskazano, że jeżeli zawarcie umowy przelewu następuje w wykonaniu zobowiązania wynikającego z uprzednio zawartej umowy zobowiązującej do przeniesienia wierzytelności, z zapisu zwykłego, z bezpodstawnego wzbogacenia lub z innego zdarzenia, ważność umowy przelewu zależy od istnienia tego zobowiązania. Przytoczyć w tym miejscu wypada pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 19 września 1997 roku (III CZP 45/97), w którym wyjaśniono kiedy umowa przelewu wierzytelności przyszłej ma charakter tylko zobowiązujący, wskutek czego już po powstaniu wierzytelności konieczne będzie dodatkowe nią rozporządzenie, a kiedy wywiera skutek podwójny, tyle że zależny od ziszczenia się warunku lub nadejścia terminu. W uchwale tej, której tezy Sąd odwoławczy aprobuje, podkreślono, że sam charakter wierzytelności przyszłych nie wyklucza ich przelewu. Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że o ile w umowie, która ma jedynie zobowiązywać do świadczenia, przedmiot świadczenia może być oznaczony także według cech gatunkowych, o tyle w umowie, za pomocą, której ma nastąpić rozporządzenie prawem, przedmiot rozporządzenia winien być oznaczony indywidualnie, gdyż można nabyć wyłącznie konkretnie oznaczone prawo. Tym samym wierzytelność przyszła może przejść na nabywcę dopiero z chwilą powstania a powyższe wymagania należy uznać za spełnione, gdy umowa dotycząca przelewu wierzytelności przyszłej zawiera dane (przedmiotowo istotne składniki treści czynności prawnej) pozwalające ustalić w chwili zaistnienia określonej wierzytelności, że to właśnie ona była objęta zawartą wcześniej umową.

Wobec tego, dopuszczalny jest przelew wierzytelności przyszłych dostatecznie oznaczonych w drodze umowy czysto rozporządzającej, jak i umowy, której dotyczy art. 510 § 1 KC (umowy zobowiązująco-rozporządzającej); w tych warunkach dodatkowe porozumienie, które posiadałoby charakter umowy rozporządzającej, byłoby zasadne przede wszystkim w celu oznaczenia przedmiotu przelewu, jeżeli nie był on wcześniej dostatecznie oznaczony.

Odnosząc powyższe do umowy z dnia 19 lipca 2011 roku, która łączyła powoda ze spółką (...), uwypuklić należy jej jedynie ramowy charakter, który nie czynił zadość wymogom umowy cesji wierzytelności przyszłej, gdyż kontrahenci w ogóle nie wypowiedzieli się w niej na temat esencji tej wierzytelności i tylko ogólnikowo wskazali, że taka wierzytelność w relacjach między pozwanym a spółką (...) powstanie.

Z pewnością w tych warunkach do rozporządzenia spornymi wierzytelnościami dojść nie mogło już w dacie zawarcia umowy e-financingu, ponieważ w umowie tej zabrakło określenia czynności prawnej, z której wierzytelność powstanie. Mając na względzie charakter umowy e-factoringu (e-financingu) dopuścić jednak należy możliwość ziszczenia się skutku rozporządzającego na późniejszym etapie współpracy faktora i faktoranta, poprzez zawarcie umowy rozporządzającej czyniącej zadość art. 510 § 2 k.c., czy też poprzez inną czynności, która jest jej surogatem.

Charakter umowy e-faktoringu niewłaściwego, w której faktor nabywający wierzytelności faktoranta (cedenta) nie udzielił mu gwarancji, określanej mianem del credere, polegającej na przejęciu ryzyka jej zapłaty, cechuje również umowę z dnia 19.07.2011 r. W umowach zawartych w oparciu o instytucję e-faktoringu niewłaściwego, w szczególności w typach charakterystycznych dla e-financingu, czy też faktoringu dyskontowego, niewątpliwie przy zawarciu umowy nie określa się wszystkich elementów, które decydują o tym, że cesja wywiera skutek rozporządzający. Powyższe miało miejsce również w analizowanym przypadku. W umowie z dnia 19 lipca 2011 roku (i kolejnych jej aneksach) wskazano jedynie krąg potencjalnych odbiorców, których wierzytelności będą skupowane. W konsekwencji, nie można zgodzić się z twierdzeniami strony powodowej, że już w momencie zawarcia tej umowy ziścił się skutek rozporządzający, ponieważ nie zawierała ona podstawowych elementów esencjalnych, o których mówi art. 510 § 1 k.c. i Sąd Najwyższy w wyżej przytoczonej uchwale. Zatem ustalić należy, kiedy i na jakich zasadach te istotne składniki treści czynności prawnej pod postacią cesji wierzytelności zostały określone i kiedy dokonał się skutek rozporządzający wierzytelnością, do której kupna-sprzedaży zobowiązały się strony umowy e-financingu .

Zważywszy na to, że gros operacji wykonywanych w ramach e-faktoringu dokonuje się przy pomocy urządzeń elektronicznych, czyli z pominięciem typowych dla tradycyjnego obrotu czynności związanych z wygenerowaniem i przesłaniem dokumentów papierowych, moment zaistnienia skutku rozporządzającego umowy cesji wierzytelności należy oceniać z uwzględnieniem uwarunkowań towarzyszących obrotowi prawnemu przy użyciu mediów elektronicznych. Istotna w tym kontekście jest treść regulaminu stanowiącego załącznik do umowy łączącej powódkę i spółkę (...). Sąd I instancji dokonał jego omówienia, które należy uzupełnić o szerszą analizę zawartych w nim zapisów o sposobie przekazywania wierzytelności, a w szczególności, kiedy i w jaki sposób wniosek o przekazanie wierzytelności jest składany. W § 12 ust. 1 regulaminu wskazano, że klient może przekazać do Banku wierzytelność w jeden z trzech sposobów, w tym poprzez wysłanie wniosków elektronicznych. Natomiast w ust. 2 tego paragrafu zawarte jest stwierdzenie, że za przekazanie wierzytelności uznaje się dostarczenie do Banku danych o wierzytelności w celu jej wykupu lub finansowania. W oparciu o ten zapis, strona pozwana twierdzi w sporządzonej apelacji, że powód nie przedłożył żadnych dowodów świadczących o wykonaniu między powodem a spółką (...) czynności, które wywoływałyby skutek rozporządzający wierzytelnościami objętymi sporem. Stanowisko to nie jest jednak zasadne, gdyż § 13 ust. 1 regulaminu stanowi, że w przypadku wykupu na podstawie wniosków elektronicznych, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt. 1, klient przekazuje wierzytelności poprzez wysłanie pliku zawierającego dane o fakturach (poprzez system PekaoBIZNES) lub poprzez wypełnienie formularza w systemie bankowości internetowej PekaoBIZNES. W konsekwencji wysłanie wierzytelności pieniężnej, polega na stworzenie dokumentu elektronicznego, zawierającego informacje dotyczące zbywcy i nabywcy towaru objętego umową, numeru faktury, kwot faktury oraz kwoty do zapłaty, a następnie przesłanie go do serwera Banku, który przyjmuje ten wniosek przez odnotowanie wpływu danych do jego serwera, a więc w sposób zupełnie pasywny i niewymagający wytwarzania jakichkolwiek dodatkowych dokumentów. Konkluzję tej treści potwierdza § 13 ust. 8 regulaminu uznający za datę przekazania wierzytelności do wykupu dzień roboczy, w którym do Banku dotarł wniosek elektroniczny (...).

W konsekwencji, mając na względzie powyższe okoliczności, należy przyjąć, że przesłanie danych o fakturach w formie pliku elektronicznego i odnotowanie tych danych w serwerze powoda, stanowiło w niniejszej sprawie o dokonaniu się rozporządzenia daną wierzytelnością i z tą chwilą realizowało się zobowiązanie zawarte w umowie e-financingu z dnia 19 lipca 2011 roku.

Niewątpliwie spółka (...) przesłała wniosek o przejęcie spornych wierzytelności a powodowy Bank odebrał zawarte w nim dane. Analiza zgromadzonego materiału dowodowego wskazuje, że już w styczniu 2014 roku pozwany otrzymał wezwania do zapłaty należności z czternastu dochodzonych pozwem faktur (odbiór tego pisma miał miejsce dnia 17 stycznia 2014 roku). Nadto, pozwany już w dniu 31 grudnia 2013 miał świadomość przelewu części wierzytelności, gdyż złożył oświadczenie o potrąceniu w stosunku do wierzytelności wynikających z faktur o numerach: (...), FV (...), FV (...). Powyższe ewidentnie wskazuje, że powodowy Bank był w posiadaniu numerów tych faktur oraz wszelkich danych dotyczących nabytych wierzytelności, co rodzi domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.) ich przekazania przez faktoranta (nadawcę), zgodnie ze wspomnianym wcześniej regulaminem; nie można ponadto przyjąć, że owe dane przekazał pozwany, gdyż w oświadczeniu o potrąceniu posługuje się on jedynie numerami trzech faktur, zaś powód

w wezwaniu do zapłaty wskazał czternaście pozycji. Skoro zatem powód dysponowała tymi danymi, to znaczy, że do ich przekazania musiało dojść pod koniec grudnia 2013 roku i z tym momentem należy wiązać konsekwencje rozporządzenia wierzytelnościami.

W związku z powyższym, odnieść się należy do kwestii konkurencyjność występujących w niniejszej sprawie dwóch umów cesji wierzytelności zawartych przez powoda i (...), ponieważ poza przelewem wynikającym z umowy e-financingu z dnia 19 lipca 2011 roku, w/w zawarli w dniu 29 czerwca 2012 roku umowę przelewu wierzytelności, zmienioną aneksem z dnia 30 sierpnia 2012 roku, mocą której dokonano zabezpieczenia wierzytelności Banku z tytułu udzielonego limitu płatności z tytułu e-financingu i scedowano wierzytelność wynikającą z umowy zawartej z pozwanym w dniu 16 czerwca 2012 roku. Tym samym, teoretycznie, wierzytelności wynikające z tej umowy zostały dwukrotnie scedowane na powodowy Bank. Słusznie pozwany wskazuje przy tej okazji, że nie jest możliwa do zaakceptowania sytuacja dwukrotnego scedowania tej samej wierzytelności. Zgodnie z paremią *nemo plus iuris ad alium transfere potest quam ipse habet* nikt nie jest w stanie zbyć prawa, którym już nie rozporządza. Powstała zatem konieczność oceny tych dwóch konkurencyjnych podstaw cesji wierzytelności. W konsekwencji nieodzownym jest też ustalenie, która z zawartych między pozwanym a spółką (...) umów (z dnia 16 czerwca 2012 roku, czy też z dnia 25 listopada 2013 roku) stanowi podstawę dochodzonych w pozwie roszczeń, i z którą powiązane są załączone do pozwu faktury.

W kontekście powyższego, nadmienić wypada, że treść faktur nie uchyla odmiennych uzgodnień kontrahentów. Skoro umawiają się oni, że dostarczenie konkretnych dóbr wynika z realizacji określonego stosunku prawnego, to taka dyspozycja jest wiążąca. W konsekwencji, jeżeli prezes zarządu spółki (...) M. K., przesłuchany w charakterze świadka na rozprawie w dniu 4 lutego 2015 roku, zeznał, że dostawy żywca w grudniu 2013 roku realizowane były na rzecz pozwanego w oparciu o umowę z dnia 25 listopada 2013 roku, to stanowisko takie, przyznane przez pozwanego jako drugą stroną umowy, odpowiada rzeczywistości. Wobec powyższego, wierzytelności wynikające z ośmiu faktur grudniowych, pomimo ich sprzecznych ze stanowiskiem kontrahentów zapisów, wiązać należy z umową zawartą w dniu 25 listopada 2013 roku, zaś określenie momentu, w którym nastąpiło scedowanie tych wierzytelności na powodowy Bank może nastąpić jedynie w oparciu o umowę e-financingu z dnia 19 lipca 2011 roku, gdyż węzeł obligacyjny z dnia 25.11.2013 r. nie był objęty cesją z dnia 30 sierpnia 2013 roku. Nawiązując zaś do wcześniejszych fragmentów tego uzasadnienia, Sąd Apelacyjny uznał, że skutek przejęcia wierzytelności wynikających z umowy z dnia 25.11.2013 r. nastąpił u schyłku grudnia 2013 roku.

Pozostaje zatem określenie momentu, w którym ziściło się przejęcie wierzytelności z pozostałych sześciu faktur. W związku z tym, że umowa z dnia 29 czerwca 2012 roku zmieniona aneksem z dnia 30 sierpnia 2013 roku wywierała skutek zobowiązujący i rozporządzający, gdyż w swej treści precyzowała wszystkie istotne składniki czynności prawnej, na które wskazywał Sąd Najwyższy w wcześniej przytoczonej uchwale, to cesja wierzytelności wywarła w analizowanej sytuacji skutki prawne z chwilą zaistnienia wierzytelności, co miało miejsce w momencie wydania rzeczy ruchomych przez zbywcę i wejścia nabywcy w ich posiadanie (art. 155 § 2 k.c.) W konsekwencji, to w datach dostarczenia trzody chlewnej określonych w fakturach: FV (...), FV (...), FV (...), FV (...), FV (...), FV (...), ziścił się warunek rozporządzenia tymi wierzytelnościami.

Mając powyższe uwadze, mimo istnienia różnych podstaw nabycia wierzytelności przez Bank, uznać należy, że prawo do nich zostało skutecznie przeniesione, zatem apelacja pozwanego ale również w pewnej części powoda, w tym zakresie, w którym polemizują z powyższymi ustaleniami, są niezasadne.

Przechodząc do oceny skutków potrącenia, a zatem również zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 513 k.c., wskazać należy, że niewątpliwie trzoda chlewna nie została dostarczona pozwanemu w umówionej w dniu 25 listopada 2013 roku ilości, co daje mu prawo naliczenia kary umownej w wysokości 15 % wartości towaru niedostarczonego (vide: umowa, k. 179). Sąd Apelacyjny podziela w związku z tym ustalenia Sądu Okręgowego w przedmiocie wysokości owej kary i prawidłowości jej potrącenia z częścią wierzytelności dochodzonych w tej sprawie oraz wyrażony przy tej okazji pogląd prawny, uznając te elementy za fragment własnej argumentacji.

Konkluzja powyższa nie dotyczy jednak poglądu wyrażonego przez Sąd Okręgowy w przedmiocie nabycia przez pozwanego i wymagalności poszczególnych transzy kary umownej od pierwszego dnia opóźnienia każdej dostawy, zatem odpowiednio od 6, 13 i 20 grudnia 2013 roku. Zauważyć należy, że kary umowne, jako wierzytelności bezterminowe, zgodnie z art. 455 k.c. stają się wymagalne w dacie wezwania do zapłaty. Tym samym z racji, że oświadczenie o potrąceniu zostało sporządzone przez pozwanego w dniu 31 grudnia 2013 roku a wpłynęło do spółki (...) w dniu 8 stycznia 2014 roku, to dopiero po tej ostatniej dacie możliwe było uznanie wierzytelności pozwanego za wymagalną. Pozwany skorelował jednak swoje oświadczenie o potrąceniu z treścią art. 513 § 2 k.c., dostosowując je do późniejszych dat wymagalności części wierzytelności powoda.

Wobec powyższego, zarzut naruszenia art. 513 § 2 k.c. okazał się być nietrafiony.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił obie apelacje, uznając je za niezasadne.

Na marginesie należy wskazać, że pozwany na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym złożył wniosek o rozłożenie zasądzonej płatności na raty. Sąd Apelacyjny podziela w związku z tym pogląd wyrażony w doktrynie, że w przypadku odmowy rozłożeniu zasądzanego świadczenia na raty, takie rozstrzygnięcie nie wymaga zamieszczenia odrębnego orzeczenia w sentencji wyroku. Odnosząc się jednak do owego wniosku wskazać należy, że art. 320 k.p.c. stanowi o szczególnie uzasadnionych wypadkach, w których sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie(..). Zdaniem Sądu sytuacja, w jakiej znajduje się pozwany nie uzasadnia skorzystania z instytucji tzw. moratorium sędziowskiego, gdyż w sprawie nie mamy do czynienia z przypadkiem wskazanym w przepisie. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, z której uzyskuje określone profity. Nakaz zapłaty wraz z odpisem pozwu zostały mu doręczone w dniu 15 kwietnia 2014 roku, zatem od dłuższego czasu miał on świadomość ciężących na nim zobowiązań. Przywilej rozłożenia na raty winien być ponadto zbilansowany z interesem obu stron a nie jedynie strony przegrywającej. Sąd rozważa w tym kontekście przede wszystkim dotyczące dłużnika sytuacje nagłe, o charakterze nadzwyczajnym i trudno przewidywalnym, nie powinien zaś kierować się jedynie subiektywnymi kalkulacjami ekonomicznymi pozwanego, który realizując przedsięwzięcia inwestycyjne uznaje je za czynnik priorytetowy i ograniczający jego wypłacalność wobec wygrywającego spór wierzyciela. Z tych też przyczyn Sąd Apelacyjny uznał wniosek pozwanego za niezasadny.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. stosownie do wyników postępowania apelacyjnego (powód wygrał sprawę w ok. 0,9). W skład stosunkowo rozdzielonych kosztów procesu odwoławczego zaliczono wynagrodzenia pełnomocników stron i opłaty od apelacji. Wysokość wynagrodzeń należnych profesjonalnym pełnomocnikom została skalkulowana na zasadzie § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. , poz. 490).

(...)